

# Señor – Bob Dylan

Señor, Señor,  
Powiedz, co jest naszym celem spór  
O honor czy też Armagedon? Znam ten pejzaż,  
choć nie wiem skąd gdzie tu prawda,  
a gdzie fałsz, Señor? Señor, Señor,  
może powiesz, gdzie się skryła czy  
daleka droga, czy już bliska?  
Jak długo w drzwi mam wbijać jeszcze wzrok?  
Czy tam odpocząć będę mógł, Señor?  
Ciągle wieje tu przez górny pokład  
wicher zły ciągle wisi na jej szyi  
ten żelazny krzyż ciągle w pustym mieście  
Zespół dęty marsza rżnie tam, gdzie kiedyś  
mnie objęła szepcząc „Nie zapomnij mnie”  
Señor, Señor, widzę, że wóz jedzie drogą  
Wietrzę blisko smoczy ogon tej niepewności  
mam już dość mów, do kogo mam się zwrócić  
tu, Señor Wciąż pamiętam jeszcze,  
że nim ukląknęł nagi tu w magnetyczne  
Pole zarył pociąg, który głupców wiozł  
Cygan ze złamaną flagą i z pierścieniem  
zjawił się mówiąc: „To naprawdę dzieje  
Się, mój synu, to nie sen” Señor, Señor,  
jak skóra twarde są ich serca daj mi  
chwilę, niechże się pozbieram tylko  
wstanę z ziemi, zrobię krok gdy będziesz  
gotów, to ja też, Señor Señor, Señor,  
Powrywajmy druty wywróćmy te ich budy  
nie podoba mi się miejsce to powiedz,  
na co wciąż czekamy tak, Señor?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych